

Aleksandra Urban-Podolan
Uniwersytet Zielonogórski

ŚWIATOPOGLĄD LUDOWY A KOMPOZYCJA OPOWIEŚCI WALENTINA RASPUTINA ŻYJ I PAMIĘTAJ

Postać Walentina Rasputina (ur. 1937), pisarza związanego z tzw. nurtem wiejskim w literaturze rosyjskiej lat 1960-1980, nie wymaga szerszej prezentacji wstępnej, podobnie jak najwybitniejszy bodaj z jego utworów – powieść *Жубу u номну* (*Żyj i pamiętaj*, 1974), podejmująca tematykę wojenną, w szczególności zaś bolesny problem dezercji żołnierzy radzieckich z frontów Wojny Ojczyźnianej 1941-1945. Historia syberyjskiego chłopca znad Angary, dezercera Andrieja Guškowa i ukrywającej go żony Nastiony doznała się wielu opracowań, zarówno w literaturoznawstwie rosyjskim, jak i polskim. Jednak, co zrozumiałe, badacze skupiali uwagę przede wszystkim na problemach etyczno-moralnych związanych z wyborami głównych bohaterów. Jak pisze w monografii poświęconej twórczości pisarzy „wiejskich” Aleksander Wawrzyńczak: „O prawdach moralnych poruszanych przez Rasputina w *Żyj i pamiętaj* napisano [...] tak wiele, że wydaje się, iż wypowiedziano na ten temat wszystkie możliwe opinie”¹. Wiele uwagi poświęcono także problemom psychologizmu prozy wiejskiej, na który dość wcześnie zwrócił uwagę Stanisław Poręba, dokonując umownego podziału prozy wiejskiej na fazę dydaktyczno-oświeceniową oraz fazę pogłębiającego się psychologizmu i uznając równocześnie Rasputina za najbardziej reprezentatywnego przedstawiciela drugiego z wymienionych nurtów:

Współczesny psychologizm prozy wiejskiej odznacza się szeroko rozbudowanym repertuarem środków artystycznych, podporządkowanych ukazaniu pełni życia wewnętrznego wiejskiego bohatera. Jest nim najczęściej człowiek zachowujący cechy ukształtowane w trakcie wielowiekowej historii wiejskiego życia. Dla psychologizującego treści tych postaci naturalnym kontekstem staje się wiejski mikroświat. Ważnym czynnikiem podkreślającym naturalny, ludowy rodowód bohatera staje się swoista wiejska obyczajowość, przejawiająca się w kultywowaniu tradycyjnych obrzędów².

¹ A. Wawrzyńczak, *Naród i państwo w twórczości pisarzy rosyjskich nurtu „wiejskiego”*: Wasilij Bielew, Władimir Liczutin, Walentin Rasputin, Kraków 2005, s. 118.

² S. Poręba, *Proza o tematyce wiejskiej we współczesnej literaturze rosyjskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1980, nr 4, s. 104.

Z punktu widzenia interesującej nas problematyki warto przywołać szkic Wiesławy Olbrych, traktujący o ludowej wizji świata w rosyjskiej prozie wiejskiej, w którym autorka zwraca uwagę na „element świadomego wyboru pisarskich i ideologicznych celów jego [tematu wsi – A.U.-P.] podjęcia przez pisarzy rozumiejących i akceptujących całkowicie swoją genealogię”, podkreśla „głęboki emocjonalny stosunek autorów do rzeczywistości przedstawionej w ich dziełach, a zatem do rzeczywistości wiejskiej”, a przede wszystkim definiuje „wiejskość” tej prozy jako:

[...] czynnik wpływający na wszystkie elementy struktury dzieł literackich wywodzących się z tego nurtu, a więc w obrębie treści nie tylko na budowę świata przedstawionego, ale i na zawartość ideową, opartą na ludowej wizji świata oraz na sytuację komunikacyjną, w obrębie zaś formy na całą płaszczyznę językowo-stylistyczną utworu³.

Korzystając z ustaleń Joanny i Ryszarda Tomickich, autorka przedstawia ponadto przekonującą definicję samego pojęcia „ludowa wizja świata”, której elementem jest pewien określony światopogląd, który:

Nie musiał być nawet w pełni uświadomiony. Wyrażało go samo życie społeczne, reakcje na zjawiska naturalne, regularnie podejmowane działania o charakterze symbolicznym. Ludność wiejska wiedziała, że tak, a nie inaczej należało postępować, reguły życia odziedziczone po przodkach nie mogły być kwestionowane, gdyż uważano je za święte⁴.

W opowieści Rasputina owe elementy ludowego światopoglądu, przejawiające się m.in. w postaci wierzeń ludowych, związanych z wróżbiarstwem, demonologią czy oneiromancją, pełniąc również inne, m.in. wymienione już funkcje, stanowią równocześnie swoistą dominantę kompozycyjną utworu, niemalże od pierwszych scen zwiastując jego tragiczny finał. Na ten aspekt utworu dość wcześnie zwrócił uwagę Włodzimierz Wasiliew: „W powieści *Żyj i pamiętaj*, jak w żadnym innym utworze Rasputina, pełno jest wspomnień, przeczuc, wróżb, szczególnego napięcia bohaterów, którzy we wszystkim dopatrują się tajemniczych oznak swego przeznaczenia, pełno jest snów”⁵. Spróbujmy zatem dowieść zasadności tego twierdzenia opierając się na konkretnym materiale tekstowym.

Biorąc pod uwagę fabularny czas utworu (nie zaś czas akcji), należy cofnąć się do wydarzenia, które znacznie wyprzedza przedwczesny powrót Guškowa z wojny (a o którym czytelnik dowiaduje się później) – do jego ślubu z Nastioną i pierwszej nocy małżonków, kiedy to:

³ W. Olbrych, *Ludowa wizja świata we współczesnej rosyjskiej prozie wiejskiej (aspekt ideologiczny)*, „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze” t. 9: *Problematyka realizmu w rosyjskiej literaturze radzieckiej*, red. G. Porębina, Katowice 1986, s. 88-89.

⁴ J. i R. Tomićcy, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975, s. 21-22, cyt. za: *ibidem*, s. 90.

⁵ W. Wasiliew, *W imię prawdy i dobra człowieka (utwory Walentina Rasputina)*, przekł. E.P. Melech, [w:] *Antologia radzieckiego eseju literackiego. W poszukiwaniu syntezy*, wybór i wstęp A. Wołodźko, Warszawa 1979, s. 334.

[...] петух, всполошивший ее [Nastionę – A.U.-P.], показался ей тогда дурным предзнаменованием, от которого она долго не хотела отказываться. «Дурное и дурное», – повторила она, а он, Андрей, пытался успокаивать: «Слушай ты петухов, верь им побольше, они тут каждую минуту орут»»⁶.

Towarzyszy Nastionie wówczas, na co także zwraca uwagę Wasiliew, uczucie, iż wychodząc za mąż, rzuca się na głęboką wodę, co stanowi zapowiedź finału życia bohaterki, a także motywuje wprowadzenie do utworu powtarzającego się obrazu wody, w szczególności rzeki Angary:

Przeczucie nieszczęścia zrodziło się w duszy Nasty na długo przed zdradą Andrzeja, w noc poślubną, i nie opuszczało jej, nasilało się, urosło do symbolicznego obrazu Angary, siły, która, pomimo że z Andrzejem garną się ku sobie, rozdziela ich, której nie udaje się pokonać Andrzejowi i która zabierze ją, Nastę, i uwolni od uczucia wstydu⁷.

Wprowadzenie do utworu obrazu rzeki znajduje również uzasadnienie w znaczeniach kulturowych, zgodnie z którymi wody rzeki rozcinają przestrzeń na dwa odrębne obszary i tym samym stanowią wyraźną granicę, której przekroczenie wiąże się zawsze z niebezpieczeństwem i ryzykiem. W wierzeniach ludowych rzeka oddziela także świat żywych od krainy śmierci⁸.

Później, wraz z narastającym napięciem emocjonalnym głównej bohaterki, towarzyszącym zaistniałej sytuacji, Nastiona zacznie upatrywać złych wróżb także w innych, wydawałoby się zwyczajnych elementach codziennego życia:

Семеновна ходит лучше, уже и без костылей, – тепло, что ли, помогло? – хорошо, конечно, что ходит, но Настена готова была заподозрить в этом какой-то особый, недобрый для себя знак [259].

Сегодня она боялась всего: и темноты, которая на самом деле была ей на руку, тишины, как никогда густой и чуткой, выдающей любой маломальский звук, и вот этого лая, который скорей всего был пустячным, с сонной собачьей дури, потому что скоро умолк, – во всем ей чидились намеренность, подстроенность, дурное предзнаменование [284].

Warto w szczególności zwrócić uwagę na jeden z takich momentów, kiedy to Nastiona, piłując wraz z teściem drewno, zaczyna podejrzewać, że ten domyśla się prawdy. Swietłana Siemionowa przywołuje ten fragment jako ilustrację obrazowej i symbolicznej roli przyrody w utworze, której zjawiska i żywioły precyzyjnie odpowiadają stanom duszy ludzkiej. Jej zdaniem:

[...] через небесное явление поэтически выражено соединение в героине несоединимого: и поблекшего солнца общей правды, и узкого серпика личной заботы, идущей против всех и требующей своего⁹:

⁶ В. Распутин, *Живи и помни*, Москва 2003, с. 201. Dalej cytaty według tego wydania, ze wskazaniem strony.

⁷ W. Wasiliew, *op. cit.*, s. 333, 328.

⁸ P. Kowalski, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007, s. 502.

⁹ Zob.: С. Семенова, *Валентин Распутин*, Москва 1987, с. 93.

День уже далеко склонился, заглядывая вниз; в одном небе сошлись на разных сторонах солнце i miesiąc; uźki i ostry serpić mēszca mercał przy blednym solncu so zloy naporistost'iu. Nastena vsiakii raz čego-to bojałsa, kogda videla ih vmeste, i ne ponimala, počemu oni, kak položeno, ne mogut razoiťis'. I tepерь ей tože stalo ne po sebe [224-225].

Naszym zdaniem, fragment jest istotny także z tego względu, iż w pewien sposób koresponduje z doznaniem Andrieja, którego niepokoją księżycowe noce. Lecz o ile strach Nastiony nie jest do końca sprecyzowany, o tyle w wyobrażeniach jej męża obraz księżycy łączy się z wizją śmierci i zaświatów:

Спал он теперь урывками. Лунные ночи стали беспокоить его, он просыпался в какой-то тягостной беспричинной тревоге и уходил из зимовья. [...] И чем ярче сияла луна, тем беспокойней, удушливей ему было. В своем представлении, что будет на том свете, он видел луну – полную, нескончаемую, без восходов и закатов, неподвижную на низком и плоском, как потолок, небе и почему-то дымящуюся [232-233].

Powróćmy jednak do początku akcji opowieści. Nastiona, po czterech latach rozłąki z mężem, spotyka go w rodzimej zagrodzie, w łaźni. Nie tak jednak wyobrażała sobie wytęsknione, pierwsze powojenne spotkanie – potajemnie, nocą, ukradkiem. Wizyta męża wydaje jej się tak nierealna, że kobieta zaczyna wątpić, czy to aby na pewno Andriej był z nią, a nie jakiś odmieniec, wilkołak (ros. *оборотень*, *варкулак*, *вовкулак*, *бука*):

Мало что понимая, она вдруг спохватилась: а муж ли? Не оборотень ли это с ней был? В темноте разве разберешь? А они, говорят, могут так прикинуться, что и среди бела дня не отличишь от настоящего. Не умея правильно класть крест, она как попало перекрестилась и зашептала подвернувшиеся на память, оставшиеся с детства слова давно забытой молитвы. И замерла от предательской мысли: а разве не лучше, если бы это и вправду был только оборотень? [112].

Działa tu zatem zależność, o której, charakteryzując bohaterów Rasputina, pisał Wasiliew: „[...] w sytuacjach beznadziejnych bierze w człowieka górę żywioł podświadomości, a racjonalne myślenie odsunięte zostaje na plan dalszy”¹⁰. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, iż wśród ludności wiejskiej wiara w wilkołaki, czyli złe duchy (wiedźmy, czarowników, przekłete lub nieochrzczone dzieci i in.), mogące przybrać dowolną postać (choć najczęściej jest to wilk) i zwiastujące nieszczęście, od czasów pogańskich do lat całkiem niedawnych pozostawała bardzo żywotna. Aby się uwolnić od tej demonicznej istoty, należało przeżegnać się lub splunąć¹¹ – stąd zapewne pojawia się modlitwa i znak krzyża czyniony przez główną bohaterkę opowieści Rasputina.

Owo uczucie nierealności, swego rodzaju zawieszenia pomiędzy rzeczywistością a wyobrażeniem, jawą a snem będzie odtąd towarzyszyć Nastionie nieprzerwanie, przy

¹⁰ W. Wasiliew, *op. cit.*, s. 334.

¹¹ Zob.: М.М. Забылин, *Праздники, обряды и обычаи русского народа*, Москва 2007, s. 257-259.

tym wraz z rozwojem akcji dualizm ten zdominuje całe duchowe życie kobiety, niepostrafiającej dokonać wyboru między uczuciem do męża a powinnością wobec ojczyzny i odpowiedzialnością przed wiejską wspólnotą, przeświadczoną o nierozzerwalności ich losów, a przez to szukającej w sobie winy za jego hańbę:

Настена с трудом помнила себя. Все, что она сейчас говорила, все, что видела и слышала, происходило в каком-то глубоком и глухом оцепенении, когда обмирают и немеют все чувства и когда человек существует словно бы не своей, словно бы подключенной со стороны, аварийной жизнью. [...] она продолжала сидеть как во сне, когда видишь себя лишь со стороны и не можешь собой распорядиться, а только ждешь, что будет дальше. Да и вся эта встреча – в бане среди ночи, [...] – вся эта встреча выходила чересчур неправдашной, бессильной, пригрезившейся в дурном забытии, которое канет прочь с первым же светом [109-110].

Uczucia te, które pojawiły się już podczas pierwszego spotkania małżonków, intensyfikują się w duszy Nastiony w chwili powrotu z wojny pierwszego weterana z Atamanowki – Maksima Wołgożyna. Poczucie irracjonalności sytuacji przerasta w świadomość obłądy, rodzącej wyobcowanie wśród bliskich dotąd ludzi:

Настена, затаившись, молчала. Она не могла ни говорить, ни плакать, ни пить вместе со всеми – как никогда раньше, Настена поняла здесь, что ничего этого нельзя: не имеет права. Что бы она ни сделала, все будет обманом, притворством – ей оставалось только осторожно слушать и смотреть, что делают и говорят другие, ничем не выдавая себя и не обращая на себя внимание [162].

Jak słusznie zauważył Poręba: „Do osobliwości poetyki prozy Rasputina należą [...] sny o treści znaczącej, nawiedzające bohaterów i dopełniające całość obrazowo-pojęciowej struktury poszczególnych opowieści”¹². Posługując się rozróżnieniem Aleksandry Okopień-Sławińskiej, należy przyjąć, iż sen w utworach Rasputina występuje najczęściej jako –

[...] szczególnie umotywowana anegdota, śniona lub przyśniona historia, przeciwstawiona wydarzeniom na jawie, chociaż mogąca mieć wobec nich sens sterujący: proroczy, konsolacyjny, ostrzegawczy, objawieniowy, katartyczny itp. W konstrukcji utworu anegdota senna stanowi zwykle «historię w historii»: jako sen kogoś z bohaterów jest składnikiem świata przedstawionego, statycznym lub dynamicznym zależnie od konsekwencji fabularnych [...]»¹³.

W opowieści *Żyj i pamiętaj* tak pojmowane sny towarzyszą zarówno Andriejowi, jak i Nastonie. W wypadku Guškowa, łącząc się ze wspomnieniami frontowymi (w swoich wizjach sennych zostaje on m.in. oddany pod sąd wojskowy), wydają się rezultatem wyrzutów sumienia związanych z aktem dezercji. I mimo że właśnie w nich pojawia się motyw śmierci jako kary za zdradę, to jednak sny Nastiony – poprzez wprowadzenie obrazu Angary – niosą złowróżbną przestrozę:

¹² S. Poręba, *Realizm, mitologia i utopia w prozie Walentina Rasputina*, „Przegląd Humanistyczny” 1980, nr 7/8, s. 27.

¹³ A. Okopień-Sławińska, *Sny i poetyka*, „Teksty” 1973, nr 2, s. 8.

И сны ей снились тревожные, неразборчивые, не под разгад: то будто кто-то щекочет ее, кто-то неизвестный, невидимый, и она, заливаясь от смеха и ерзая на бегу, мчится со всех ног в постель, чтобы спрятаться под одеяло; то она разговаривает с коровой Майкой, и корова умно и дельно ей отвечает; то самое себя, маленькую еще, жившую под Иркутском, она, взрослая и замужняя, учит плавать в Ангаре; то что-нибудь еще. Настена просыпалась от этих снов и с бьющимся, прыгающим сердцем подолгу лежала неподвижно, боясь пошевелиться и все думая и думая об Андрее, любя его горькой и заботливой любовью. Она любила его жалея и жалела любя – эти два чувства неразрывно сошлись в ней в одно [252-253].

Z punktu widzenia kompozycji utworu najważniejszy jest jednak inny sen – sen obojga małżonków, śniony przez nich równocześnie podczas nieobecności Andrieja w czasie wojny, który Nastiona uznaje za proroczy: «Обоюдный сон – такого она, сколько жила, не знала. Обоюдный – стало быть, не простой, вещий. Его и разгадывать не надо, он весь на виду» [182].

Kobieta przychodzi do męża kilkakrotnie, prosząc by wrócił i pomógł jej zająć się dziećmi, ten jednak za każdym razem przegania ją, nie wierząc we wspólne potomstwo. Sen ów, jak słusznie zauważa Poręba: „[...] ma swoją prehistorię w realnej rzeczywistości związanej z bezskutecznym oczekiwaniem dziecka, które oto niespodziewanie miało przyjść wtedy właśnie, gdy oboje znaleźli się w dramatycznej sytuacji bez wyjścia”¹⁴. Brak akceptacji macierzyństwa żony przez Andrieja w widzeniu sennym stanowi w utworze kolejną, być może najważniejszą, zapowiedź tragicznego finału – samobójstwa brzemiennej Nastiony. Ponieważ jednak sny prorocze otwierają możliwość zmiany przyszłości¹⁵, Nastiona nalega, by mąż przypomniał sobie zakończenie snu, mając nadzieję na zmianę biegu wydarzeń:

– Ишь как! Самого главного-то и не узнали. – Настена не удержалась, укорила: – Что тебе стоило согласиться или на худой конец промолчать? Теперь бы все по-другому было.
– Не хватало еще верить во всякие сны, – неуверенно возразил он.
– Сон-то, сам видишь, какой. На две стороны. В одну ночь, поди, и приснился обоим. Может, то душа моя к тебе навевывалась. Оттого все так и сходится. – Все еще надеясь на что-то, Настена продолжала допытываться: – И ни разу, ни разу ты меня после того с ребятенком не видел? Вспомни хорошенько.
– Нет, ни разу [182].

Sen jednak pozostaje bez zakończenia, by w finale utworu – zgodnie z zapowiedzią Andrieja – znaleźć kontynuację w realnym życiu bohaterów: «Судьба его нарочно нам оставила. Чтоб не во сне, а в жизни показать» [182].

Świetłana Siemionowa zwraca uwagę na pewne szczególne predyspozycje Nastiony, umożliwiające jej niemal „telepatyczny” kontakt z bliskim człowiekiem. Bohaterka co wieczór przed snem rozmawia z mężem i nie wstaje rano, dopóki zobaczy go w swoich

¹⁴ S. Poręba, *Realizm, mitologia...*, s. 28.

¹⁵ W odróżnieniu od snów prekognicyjnych i wróżebnych. Szerzej na ten temat zob. np. J.R. Lewis, *Encyklopedia snu*, Warszawa 1998, s. 196.

wizjach. Wydaje jej się także, że swoimi „nawiedzeniami” wpływa na jego wolę. Zdaniem Siemionowej dzięki tym zdolnościom Nastiona tym silniej odczuwa odpowiedzialność za Andrieja oraz nierozzerwalność ich losów¹⁶. W kontekście „wspólnego” snu bohaterów należy jednak przypomnieć, iż podczas nawiedzeń w snach – zgodnie z rozpowszechnionymi wierzeniami – do śniącego przybywa zwykle duch zmarłego, nie zaś osoby żyjącej¹⁷, co również można odczytać jako kolejny złowieszczy omen.

Zmierzając do finału opowieści, pisarz potęguje napięcie fabularne, wprowadzając motyw starego cmentarza. Co istotne, nie jest to zwykły cmentarz, lecz „cmentarz topielców”, których – obok samobójców, wisielców i innych zmarłych śmiercią gwałtowną – uważano za „nieczystych zmarłych”¹⁸. Niejasne dotąd znaki i przeczucia zaczynają nabierać realnego kształtu. O ile wcześniej obawy Nastiony koncentrowały się wokół Andrieja («сейчас, когда во всю свою красоту раскрывается лето, [...] когда человеческая душа, как в никакое другое время, отзывчива и ответна, Андрей может не выдержать и что-нибудь с собой сотворить»), a logika całości niejako sugerowała, iż to właśnie on powinien zginać, ponosząc karę za swój haniebny postępek (zresztą w pierwotnym zamyśle autora utwór miał się zakończyć samobójstwem Andrieja¹⁹), o tyle teraz kobieta odczuwa już strach o siebie:

Настена вдруг оступилась и вскрикнула, ухватившись рукой за покосившийся деревянный крест. Господи, куда попала?! Куда попала?! – к утопленникам. От ужаса ее продрал мороз, ноги обмякли и не слушались. [...] К чему это, зачем? [...] Ведь помнила же, помнила, днем за версту обходила, боялась взглянуть в ту сторону, а ночью полезла. Прямо в могилу завалилась – что ж это такое?! И, ахая, содрогаясь от страха и омерзения, уже боялась за себя: заляпалась [289-290].

Fakt, że Nastiona znalazła się dosłownie w jednym z grobów, jest niemal dokładną projekcją przyszłości, jako że właśnie tam znajdowali miejsce pochówku topielcy wyławiani z Angary. Sam akt samobójstwa ma przy tym – prócz przyczyny realnej – w sytuacji bez wyjścia, w jakiej znalazła się bohaterka, także motywację irrealną w postaci tajemniczych obrazów i dźwięków, przywołujących Nastionę do siebie, w głąb rzecznej toni:

Она шагнула в корму и заглянула в воду. Далеко-далеко изнутри шло мерцание, как из жуткой красивой сказки, – в нем струилось и трепетало небо. [...] В уши набирался плеск – чистый, ласковый и подталкивающий, в нем звенели десятки, сотни, тысячи колокольчиков... [...] Казалось Настене, что ее морит сон. Опершись коленями в борт, она наклоняла его все ниже и ниже, пристально, всем зрением, которое было отпущено ей на многие годы вперед, вглядываясь в глубь, и увидела: у самого дна вспыхнула спичка.

¹⁶ С. Семенова, *op. cit.*, Москва 1987, с. 91.

¹⁷ Zob. np. J.R. Lewis, *op. cit.*, s. 146.

¹⁸ P. Kowalski, *op. cit.*, s. 631.

¹⁹ Zob.: В. Распутин, «Болезнь человеческой болью»..., «Советская молодежь» 1977, 29 ноября.

[...] Плеснула Ангара, закачался шутик, в слабом ночном свете потянулись на стороны круги [294-295].

Według wierzeń ludowych zwłok „nieczystych zmarłych” nie należało chować w „poświęconej ziemi”. Jako że po śmierci mogli stać się demonami, ich ciała umieszczano poza ludzką ekumeną lub na jej granicy²⁰. Złamanie tej zasady przez wiejskie kobiety podkreśla zatem pozytywną w całościowym odbiorze wymowę obrazu głównej bohaterki:

Только на четвертый день прибило Настену к берегу недалеко от Кадры. [...] за Настеной отправили Мишку-батрака. Он и доставил Настену обратно в лодке, а доставив, по-хозяйски вознамерился похоронить ее на кладбище утопленников. Бабы не дали. И предали Настену земле среди своих, только чуть с краешку, у покосившейся изгороди [295].

Zaprezentowany materiał dowodzi, że w opowieści *Żyj i pamiętaj* świat realny ściśle łączy się ze sferą zjawisk pozarozumowych, związanych głównie z wierzeniami i obrzędowością ludową. Pisarz w ten sposób nie tylko oddaje koloryt syberyjskiej wsi i światopogląd jej mieszkańców. Wprowadzenie tych elementów do utworu to zamierzony zabieg konstrukcyjny, dzięki któremu – w połączeniu z innymi chwytami artystycznymi – udało mu się stworzyć sugestywny obraz kobiecy, w sferze kompozycji zaś – w znacznej mierze determinuje on celowościowy charakter zdarzeń fabularnych, zmierzających do tragicznego finału.

НАРОДНОЕ МИРОВОСПРИЯТИЕ В ПОВСТИ ВАЛЕНТИНА РАСПУТИА ЖИВИ И ПОМНИ

Резюме

В статье анализу подвергается роль и место элементов народного мировосприятия (предчувствий, плохих предзнаменований, сновидений и т.п.) в композиции повести Валентина Распутина *Живи и помни*.

²⁰ P. Kowalski, *op. cit.*, s. 631.